

Regularnie kradł pieniądze z kościelnej tacy

data aktualizacji: 2020.07.30 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Mieszkaniec Sochaczewa systematycznie okradał jeden z kościołów w Skierniewicach, bo miał klucze do sejfu na zakrystii.

W połowie lipca skierniewiccy policjanci zostali powiadomieni, że prawdopodobnie ktoś kradnie pieniądze z zakrystii jednego z kościołów w starej części miasta.

Proboszcz oraz zakrystian zauważyli, że z niedzielnej zbiórki na tacę, która składana była w sejfie, znikają pieniądze. Sejf nie miał na powierzchni żadnych uszkodzeń, podobnie jak drzwi kościoła. Łącznie od czerwca zginęło blisko 7.000 złotych.

Policjanci ustalili, że złodziej mógł używać dorobionych kluczy, a także znać rozkład pomieszczeń oraz kościelne zwyczaje.

- Takie klucze i informacje posiadał były ministrant, który służył do mszy w kościele niedługo czasu temu - informuje Justyna Florczak-Mikina z komendy policji.

W niedzielę (26.07) około godziny 22 policjanci zatrzymali na gorącym uczynku mężczyznę, który dorobionymi kluczami otwierał drzwi do zakrystii. Okazał się nim 21-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego. W jego domu znaleziono ponad 9 tysięcy złotych oraz krzyże, kielichy i monstrancje. Młodzieniec przyznał się do kradzieży i wyjaśnił sposób swojego działania. Usłyszał zarzuty dotyczące przynajmniej 13 kradzieży z włamaniem. Grozi mu do 10 lat więzienia.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/36375-regularnie-kradl-pieniadze-z-koscielnej-tacy>